

POSTANOWIENIE

Dnia 30 grudnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Wiesław Kozielowicz

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 30 grudnia 2024 r.,
sprawy **B. L., J. L. i A. S.**
skazanych z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu
narkomanii i innych
z powodu kasacji wniesionych przez obrońców skazanych
od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu
z dnia 21 lutego 2024 r., sygn. akt II Ka 492/22
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Nowym Sączu
z dnia 8 kwietnia 2022 r., sygn. akt II K 16/16

**oddala wszystkie kasacje jako oczywiście bezzasadne, a
kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciąża
skazanych w częściach na nich przypadających.**

[J.J.]

UZASADNIENIE

W kasacji od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu z dnia 21 lutego 2024 roku, sygn. akt II Ka 492/22, adwokat P. B. – obrońca skazanych B. L. i A. S. **zarzucił** rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie: art. 437 § 2 k.p.k. (zarzut z pkt 1), art. 167 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. (zarzut z pkt 2), art. 433 § 2

k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. (zarzuty z pkt 3 i pkt 4), art. 434 § 1 k.p.k. (zarzut z pkt 5) oraz art. 5 § 2 k.p.k. (zarzut z pkt 6). Natomiast adwokat A. T. – obrońca J. L., w kasacji od powyższego wyroku **zarzuciła** rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie: art. 167 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. (zarzut z pkt 1), art. 5 § 2 k.p.k. (zarzut z pkt 2), art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. (zarzuty z pkt 3, pkt 4, pkt 6 i pkt 7), art. 434 § 1 k.p.k. (zarzut z pkt 5).

Prokurator Rejonowy w Nowym Sączu w pisemnej odpowiedzi na te kasacje wniosła o ich oddalenie jako oczywiście bezzasadnych (por. pismo z dnia 26 sierpnia 2024 r., [...]).

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Należy w pełni podzielić ocenę obu kasacji, która została przedstawiona, w doręczonej stronom, liczącej 20 stron pisemnej odpowiedzi te kasacje. Rzeczywiście obie kasacje są oczywiście bezzasadne w rozumieniu art. 535 § 3 k.p.k. W doktrynie podkreśla się, iż oczywiście bezzasadna kasacja, to taka kasacja, która bądź to już po jej analizie i skonfrontowaniu z materiałami sprawy, bez potrzeby głębszego w nie wnikania, bądź po takim wniknięciu, jest w sposób niebudzący wątpliwości niezasadna, gdyż stanowi jedynie polemikę z argumentacją sądu, którego orzeczenie zaskarża lub przywołuje argumentację nie mającą żadnego pokrycia w przepisach prawa albo nieprzystającą do realiów danego procesu lub wskazuje na uchybienia, jakie w ogóle w realiach danej sprawy nie wystąpiły, albo na uchybienia, które wprawdzie rzeczywiście wystąpiły, ale nie mogły one mieć istotnego wpływu na treść zaskarżonego kasacją orzeczenia (por. np. L. Paprzycki, Oczywiście bezzasadność i oczywiście zasadność kasacji, w: P. Hofmański, K. Zgryzek (red.), Współczesne problemy procesu karnego i wymiaru sprawiedliwości. Księga ku czci Profesora Kazimierza Marszała, Katowice 2003, T. Grzegorzczuk, Kasacja jako nadzwyczajny środek zaskarżenia w sprawach karnych i jej skuteczność w praktyce, Państwo i Prawo 2015, nr 6). Powyższe stanowisko dominuje również w orzecznictwie.

Trafnie zauważono w pisemnej odpowiedzi na obie kasacje, iż w rzeczywistości wszystkie podniesione w nich zarzuty zmierzają w istocie do uruchomienia w postępowaniu kasacyjnym powtórnej kontroli apelacyjnej skazującego wyroku Sądu Rejonowego w Nowym Sączu z dnia 8 kwietnia 2022 r., sygn. akt II KK 16/16, co do zasady powtarzają bowiem, pod pozorem rażącego naruszenia przepisów postępowania, zarzuty podniesione przeciwko orzeczeniu sądu *a quo*. Tymczasem, już od kilku dziesięcioleci, zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, iż kasacja nie jest trzecią instancją, a jej funkcja nie sprowadza się do powtórzenia kontroli instancyjnej wyroku sądu *meriti*, albowiem stanowiąc nadzwyczajny środek zaskarżenia pomyślana jest jako procesowy środek prowadzący do eliminowania z obrotu prawnego takich orzeczeń sądowych, które ze względu na stopień wadliwości nie powinny funkcjonować w demokratycznym państwie prawnym (por. W. Grzeszczyk, *Kasacja w procesie karnym*, Warszawa 1996, s. 14 – 17, Zb. Doda, J. Grajewski, A. Murzynowski, *Kasacja w postępowaniu karnym – Komentarz*, Warszawa 1996, s. 3 - 15, M. Rogacka – Rzewnicka, *Kasacja w polskim procesie karnym*, Warszawa 2001, s. 48 – 106, np. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 8 stycznia 2013 r., sygn. III KK 124/12, z dnia 27 lutego 2014 r., sygn. V KK 423/13, LEX 1441481, z dnia 24 listopada 2016 r., sygn. akt II KK 322/16, LEX nr 2192652). Nie można podzielić zarzutu, że doszło do rażącego naruszenia przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 167 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. poprzez dopuszczenie z urzędu przez Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, na rozprawie w dniu 10 maja 2023 r. dowodu z uzupełniających zeznań świadka M. K. i równoczesne przeprowadzenie tego dowodu na tym samym terminie rozprawy bez uprzedzenia stron, co skutkowało - w ocenie skarżących — pozbawieniem oskarżonych prawa do obrony w związku z brakiem możliwości przygotowania się do zadawania pytań temu świadkowi i jedynie pozornie konwalidowało błąd Sądu Rejonowego w Nowym Sączu w zakresie przeprowadzonego postępowania dowodowego (zarzut z pkt 2 kasacji obrońcy skazanych B. L. i A. S. i zarzut z pkt 1 kasacji obrońcy skazanego J. L.). Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, rozpoznając apelacje wniesione przez: B. L. oraz obrońców J. L., A. S. i M. C. od wyroku Sadu Rejonowego w Nowym Sączu z dna 8 kwietnia 2022 r., sygn.. akt II K 16/16, uznał, iż

postępowanie dowodowe wymaga uzupełnienia w toku postępowania odwoławczego, w ramach realizacji standardu do rzetelnego procesu karnego. W realiach sprawy obowiązkiem tego Sądu było zatem uzupełnienie postępowania dowodowego poprzez uzupełniające przesłuchanie świadka M. K., celem umożliwienia zadawania świadkowi pytań przez strony, w szczególności oskarżonych i obrońców nieobecnych na rozprawie Sądu Rejonowego w Nowym Sączu w dniu 29 marca 2022 r., którzy usprawiedliwiali wówczas swoje niestawiennictwo. Błąd proceduralny sądu I instancji popełniony w tym zakresie został zatem naprawiony w trakcie postępowania odwoławczego w ten sposób, że Sąd Okręgowy w Nowym Sączu przeprowadził w toku rozprawy apelacyjnej z urzędu dowód z uzupełniającego przesłuchania świadka M. K. . Wówczas stronom postępowania został zapewniony czynny udział w przesłuchaniu świadka, a także możliwość zadawania mu pytań oraz możliwość procesowego odniesienia się do tego dowodu. Należy w tej sytuacji podzielić pogląd Prokuratora Rejonowego w Nowym Sączu zawarty w pisemnej odpowiedzi na te kasacje, iż cyt., „Wbrew twierdzeniom skarżących, równoczesne przeprowadzenie uzupełniającego dowodu w postaci przesłuchania świadka na tym samym terminie rozprawy, w którym dowód taki dopuszczono, a zatem bez uprzedzenia stron, nie może być traktowane jako pozbawienie oskarżonych prawa do obrony w związku z brakiem możliwości przygotowania się do zadawania pytań świadkowi. Biorąc pod uwagę okoliczności niniejszej sprawy, a także czas trwania postępowania i zarzuty podnoszone przez skarżących we wniesionych przez nich poprzednio apelacjach, nie sposób uznać, by oskarżeni zostali pozbawieni prawa do obrony w związku z brakiem możliwości przygotowania się do zadawania pytań świadkowi. Z treści apelacji wniesionej przez oskarżonego B. L. wynika, że posiadał on szczegółową wiedzę w zakresie treści zeznań składanych przez świadka M. K. w toku całego postępowania, której to prawdziwość drobiazgowo konfrontował z wnioskami wynikającymi z innych przeprowadzonych dowodów. Również podobne, precyzyjne odniesienie się do tych treści, zaprezentowane zostało w środkach odwoławczych obrońców pozostałych skazanych. Nie można zatem uznać, by oskarżeni i ich obrońcy nie byli przygotowani do czynności uzupełniającego przesłuchania świadka na rozprawie apelacyjnej, w której brali udział, skoro we wniesionych przez nich środkach

odwoławczych inicjujących postępowanie w tej instancji, wyczerpująco analizowali treść zeznań tego właśnie świadka. Formułowanie zarzutu obrazy przez sąd *ad quem* wskazanych powyżej przepisów, wskutek której miałyby dojść do pozbawienia oskarżonych prawa do obrony w związku z brakiem możliwości przygotowania się do zadawania pytań temu świadkowi, a także do pozornego konwalidowania przez sąd odwoławczy błędu sądu I instancji, jest nieuprawnione i bezzasadne. Wymaga podkreślenia, że takiemu przeprowadzeniu dowodu nie sprzeciwiały się przepisy prawa, a wręcz tego nakazywały. Jak powyżej wskazano, zgodnie z treścią art. 437 § 2 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k., obowiązkiem sądu odwoławczego było przeprowadzenie takiego dowodu uzupełniającego. W toku realizacji tej czynności dowodowej nie doszło także do naruszenia praw przysługujących oskarżonym, ponieważ wszystkie gwarancje procesowe zostały im zapewnione - strony te miały zagwarantowany czynny udział w przesłuchaniu wskazanego świadka, możliwość zadawania mu pytań, a także możliwość procesowego odniesienia się do przeprowadzonego dowodu. W kasacji nie wykazano też jakie to pytania do świadka M. K. autorzy skargi chcieli sformułować i czy miały one tak kardynalne znaczenie, iż miałyby wpływ na zmianę oceny dowodu z depozycji tego świadka, czy ustaleń faktycznych." Bezzasadne są też zarzuty obrazy przez Sąd Okręgowy w Nowym Sączu art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. poprzez nierzetelne rozpoznanie zarzutów apelacji dotyczących obrazy przez Sąd Rejonowy w Nowym Sączu przepisów postępowania, która miała wpływ na treść zaskarżonego wyroku, podnoszonych w złożonych przez nich poprzednio apelacjach (zarzuty z pkt 3 i pkt 4 kasacji obrońcy skazanych B. L. i A. S. oraz zarzuty z pkt 3, pkt 4, pkt 6 i pkt 7 kasacji obrońcy skazanego J. L.). Należy podkreślić, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje pogląd, iż w przypadku zarzutu kasacyjnego sprowadzającego się do naruszenia przez sąd odwoławczy przepisu art. 433 § 2 k.p.k. należy nie tylko wykazać, że sąd odwoławczy zarzutu apelacyjnego określonego rodzaju nie rozważył należycie, ale również autor kasacji musi wykazać, iż to uchybienie, zaistniałe przy dokonywaniu kontroli odwoławczej, w realiach tej konkretnej sprawy, mogło mieć istotny wpływ na treść zapadłego orzeczenia sądu odwoławczego. Należy zatem w kasacji wykazać, że przy dokonywaniu kontroli odwoławczej uchybienie (naruszenie art. 433 § 2 k.p.k.)

zaistniało w rzeczywistości, opisanie na czym ono polega i w jaki sposób skutkuje tak rażącym naruszeniem przepisów, że można je przyrównać w skutkach do przewidzianych w prawie procesowym bezwzględnych podstaw uchylenia orzeczenia (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2017 r., sygn. akt III KK 490/16, Legalis). Trafnie podkreśla się, że ponieważ nie chodzi o jakąkolwiek możliwość wpływu naruszenia prawa przez sąd odwoławczy na treść orzeczenia tego sądu, lecz o **istotny** wpływ na ową treść, to chodzi tu jedynie o takie naruszenie, przy braku którego zaskarżone orzeczenie mogłoby być inne. Wbrew twierdzeniom z obu kasacji, Sąd Okręgowy w Nowym Sączu w pisemnym uzasadnieniu wyroku zaskarżonego kasacjami, szczegółowo odniósł się do zarzutów sformułowanych w złożonych apelacjach, wskazując i argumentując które z nich uznał za częściowo zasadne, a które za niezasadne. Z uwagi na to okoliczność, iż we wniesionych środkach odwoławczych pochodzących od różnych oskarżonych i ich obrońców, podnoszone były też tożsame zarzuty, Sąd Okręgowy w Nowym Sączu odniósł się do nich w pierwszej kolejności łącznie, po czym odniósł się odrębnie do zarzutów niepowielających się (por. s. 6 - 26 pisemnego uzasadnienia wyroku). Trafnie wywodzi Prokurator Rejonowy w Nowym Sączu w pisemnej odpowiedzi na obie kasacje, że cyt. "Sama tylko okoliczność, iż zdaniem skarżących sąd odwoławczy rozpoznając zarzuty apelacyjne, poczynił ustalenia faktyczne opierając się wyłącznie na swoich przypuszczeniach i domniemaniach, nieopartych w materiale dowodowym sprawy, czy przeprowadzając - w ocenie skarżących - pozorną tylko próbę konwalidowania błędu Sądu Rejonowego w Nowym Sączu w zakresie przesłuchania świadka M. K., przy braku jakichkolwiek przekonujących argumentów wskazujących na uchybienie przez sąd odwoławczy powinności rozpoznania wszystkich wniosków i zarzutów apelacji w sposób rzetelny, nie jest wystarczającym powodem do stwierdzenia, iż doszło do naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. i to w stopniu - jak to wymaga dla skuteczności zarzutu kasacyjnego przepis art. 523 § 1 k.p.k. - rażącym i mającym istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia" W uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2006 r., sygn. akt V KK 413/05, OSNKW 2006, z. 7 - 8, poz.76, podniesiono, iż wynikająca z dyspozycji art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., powinność rzetelnego ustosunkowania się do każdego z zarzutów i wniosków

apelacji, bez względu na to, która strona zarzuty te wysuwa, polega na wykazaniu - choćby zbiorczo, ale zawsze przez odpowiednie argumentacje, a nie przez ogólnikowe odwołanie się do trafności ustaleń, ocen lub poglądów zawartych w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia — dlaczego podniesione zarzuty i argumenty wysunięte na ich poparcie zasługują bądź nie zasługują na uwzględnienie. W orzecznictwie Sadu Najwyższego wskazuje się również, że przy oczywistej bezzasadności zarzutów apelacyjnych sąd odwoławczy dzieląc w pełni dokonaną przez sąd pierwszej instancji ocenę dowodów - może odstąpić od wnikliwego odniesienia się w uzasadnieniu swojego wyroku do tych zarzutów, gdyż byłoby to jedynie zbędnym powtórzeniem zasadnej argumentacji sądu pierwszej instancji (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 sierpnia 2006 r., sygn. akt II KK 238/05, LEX nr 193046). Nie może nadto ująć uwadze, iż skarżący w żaden sposób nie wykazali ani tego na czym w istocie to „nierzetelne rozpoznanie zarzutów apelacyjnych” polegało. Należy także podnieść, iż wprowadzenie tabelarycznej formy sporządzania uzasadnienia wyroku, uwzględniając opis rubryki, tj. „Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny” zwolniło sądy odwoławcze od sporządzania rozwlekłych uzasadnień. Wyraz „zwięźle” jednoznacznie wskazuje, że wywody sądów odwoławczych mają być przedstawione w sposób syntetyczny i konkretny. Rolą sądu odwoławczego nie jest więc toczenie dyskusji z tezami apelacji, podnoszonymi w oderwaniu od materiału dowodowego i zasad logicznego myślenia, lecz wskazanie, czy kontrola wyroku sądu I instancji pozwoliła na stwierdzenie w nim nieprawidłowości, a jeśli tak, to jakich i dlaczego. Bezzasadne są również zarzuty z pkt 5 kasacji obrońcy skazanych B. L. i A. S. i z pkt 5 kasacji obrońcy skazanego J. L., że w sprawie doszło do wydania przez Sąd Okręgowy w Nowym Sączu orzeczenia z rażącą obrazą prawa procesowego, a to art. 434 § 1 k.p.k., poprzez orzeczenie przez sąd odwoławczy na niekorzyść skazanych, polegające na dokonaniu zmiany opisu czynów poprzez ich uzupełnienie o dodanie sformułowania „i substancji psychotropowych”, co stanowiło - w ocenie skarżących - orzeczenie na niekorzyść skazanych B. L., J. L. i A. S., przy braku przesłanek do takiego orzeczenia, wynikających z brzmienia tego przepisu. Poza sporem jest, że zakaz orzekania na niekorzyść oskarżonego, w wypadku braku środka odwoławczego wniesionego na

jego niekorzyść oznacza, że ani w postępowaniu odwoławczym, ani w postępowaniu ponownym jego sytuacja nie może ulec pogorszeniu w jakimkolwiek zakresie, w tym również w sferze ustaleń faktycznych powodujących lub jedynie mogących powodować negatywne skutki w sytuacji prawnej oskarżonego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje pogląd, że zmianą niekorzystną dla oskarżonego jest modyfikacja polegająca na takim „uzupełnieniu” przez sąd drugiej instancji okoliczności faktycznych ustalonych przez sąd *a quo*, która pozwoli na stwierdzenie, że zostały wyczerpane znamiona określonego czynu zabronionego i to nawet wtedy, gdy miałyby to finalnie prowadzić do skazania za czyn „korzystniej” zakwalifikowany niż ten, który stanowił podstawę skazania przez sąd pierwszej instancji. Zmianą niekorzystną dla oskarżonego jest również poczynienie przez sąd odwoławczy takich nowych ustaleń faktycznych, które poprzez wprowadzenie, cyt., „w orbitę rozważań nowych okoliczności obciążających, niewziętych pod uwagę przez sąd pierwszej instancji, wpływa lub choćby tylko może wpływać na oceny dokonywane przez pryzmat wymiaru kary (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 sierpnia 2009 r., sygn. akt II KK 36/09, OSNKW 2009, z. 9, poz. 80, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2018 r., sygn. akt V KK 406/17, LEX nr 2500546). Podnosi się że w sytuacji gdy sąd oceniał konkretne zdarzenie historyczne, to wolno mu zmodyfikować wyrok dotknięty wadą zarówno wtedy, kiedy sąd I instancji użył określeń równoważnych ustawowym znamionom, choć nie posłużył się językiem ustawy, jak i wtedy gdy nawet pominął ustawowe znamię przestępstwa, pod warunkiem zachowania tożsamości czynu zabronionego, to znaczy gdy dla osób oceniających sprawę rozsądnie, zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego, nie będzie ulegać wątpliwości, że chodzi o ten sam czyn (zdarzenie faktyczne) (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 2013 r., sygn. akt V KK 435/12, LEX nr 1331400).

Trafnie zauważa Prokurator Rejonowy w Nowym Sączu, w pisemnej odpowiedzi na kasację, że cyt. „Stwierdzenie jednakże tego, czy zmiana przez sąd *ad quem* ustalenia dotyczącego zaliczenia określonych wprost w opisie czynów substancji w postaci amfetaminy i metamfetaminy do kategorii substancji psychotropowych, zamiast błędnie przyjętej w opisie czynów kategorii środków odurzających, narusza zakaz *reformationis in peius*, powinno być dokonywane na

tle niepowtarzalnych realiów tej konkretnej sprawy. W tym przypadku, za podstawę porównania sytuacji oskarżonych przyjąć należy wyrok przez nich zaskarżony (skazujący, wydany przez sąd I instancji), określający wobec nich konsekwencje prawne (niekorzystne). Zestawienie tego orzeczenia z orzeczeniem prawidłowym w zakresie opisu znamion czynu przypisanego wyrokiem wydanym w wyniku postępowania odwoławczego, prowadzi do wniosku, że w istocie nie doszło do pogorszenia sytuacji prawnej oskarżonych w stosunku do również niekorzystnego, tyle że wadliwego, orzeczenia będącego punktem odniesienia dla dokonania wskazanego wyżej porównania. Pozbawione racji i uzasadnienia jest więc podnoszenie przez skarżących zarzutu, że w wyniku dokonania takiego uzupełnienia opisu czynu przez sąd odwoławczy, doszło do wywołania niekorzystnego skutku i naruszenia reguł *ne peius*. Zapadłe w wyniku przeprowadzonego postępowania odwoławczego orzeczenie nie jest w żadnym stopniu surowsze, ani też mniej korzystne dla oskarżonych, względem orzeczenia wadliwego - wyłącznie w zakresie opisu czynu - wydanego przez sąd I instancji. Stanowisko skarżących wynika zapewne z błędnego utożsamienia niewyczerpania przez określone zdarzenie historyczne (czyn będący przedmiotem osądu) znamion typu czynu zabronionego z brakiem znamienia, jakim dotknięty jest tylko częściowo opis tegoż czynu w wyroku skazującym, który to czyn realnie - jako zdarzenie historyczne - jednak znamiona czynu zabronionego wypełnia. Znamiona te zostały jednak niezupełnie bądź błędnie określone w opisie samego czynu przypisanego wyrokiem skazującym poszczególnym skazanym." Bezzasadny jest również zarzut z pkt 1 kasacji obrońcy skazanych B. L. i A. S., iż doszło do rażącego naruszenia przepisów prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 437 § 2 k.p.k., poprzez brak uchylecia przez Sąd Okręgowy w Nowym Sączu wyroku Sądu Rejonowego w Nowym Sączu, na skutek błędnego przyjęcia przez ten Sąd kryterium ilościowego jako podstawy oceny, czy zachodzi konieczność ponowienia przewodu w całości. Warto przypomnieć, że stosownie do treści art. 437 § 2 zdanie drugie k.p.k. uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania może nastąpić wyłącznie w wypadkach wskazanych w art. 439 § 1 k.p.k., art. 454 k.p.k. lub jeżeli jest konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu w całości. Oznacza to, że poza tymi przypadkami, sąd odwoławczy

zmienia zaskarżone orzeczenie i orzeka co do istoty sprawy. Ma to miejsce zarówno wtedy, gdy pozwalają na to dowody zgromadzone przed sądem I instancji, na podstawie których sąd odwoławczy wydaje orzeczenie zmieniające, jak i na podstawie dowodów przeprowadzonych przed sądem drugiej instancji (por. art. 452 § 2 k.p.k.) Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22 maja 2019 r., sygn. I KZP 3/19, LEX nr 2664394, podkreślił, że konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości, o której mowa w art. 437 § 2 zdanie drugie in fine k.p.k., jako powód uchylenia przez sąd odwoławczy zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, zachodzi wówczas, gdy orzekający sąd pierwszej instancji naruszył przepisy prawa procesowego, co skutkowało, w realiach sprawy, nierzetelnością prowadzonego postępowania sądowego, uzasadniającą potrzebę powtórzenia (przeprowadzenia na nowo) wszystkich czynności procesowych składających się na przewód sądowy w sądzie pierwszej instancji. Zazwyczaj konieczność ponownego przeprowadzenia wszystkich dowodów wystąpi, gdy sąd pierwszej instancji w ogóle nie ujawnił żadnych dowodów, chociaż oparł na nich wyrok, albo te dowody zostały nieprawidłowo przeprowadzone (naruszenia art. 410 k.p.k.) lub też doszło do naruszenia przepisów procesowych odnoszących się do prawidłowego jego przebiegu, a charakter takiego uchybienia wymaga powtórzenia przewodu sądowego. Zasadnie wskazuje Prokurator Rejonowy w Nowym Sączu, w pisemnej odpowiedzi na kasację, iż cyt. „W niniejszej sprawie wbrew twierdzeniom zawartym w kasacji, brak było potrzeby przeprowadzania wszystkich dowodów na nowo. Sąd Okręgowy w Nowym Sączu w ramach prowadzonego postępowania odwoławczego wprawdzie dostrzegł uchybienie sądu I instancji, które polegało na nieprawidłowym przeprowadzeniu postępowania dowodowego, ale okoliczność ta dotyczyła tylko jednego dowodu, to jest przesłuchania świadka M. K. na rozprawie w dniu 29 marca 2022 r., pomimo usprawiedliwionej nieobecności wnoszących o odroczenie tej rozprawy oskarżonego B. L., obrońcy oskarżonego J. L. i obrońcy oskarżonego M. C.. Wbrew twierdzeniu skarżącego, choć dowód ten był jednym z głównych, kluczowych dowodów, na podstawie których sąd I instancji poczynił swoje ustalenia faktyczne, to nie był dowodem jedynym. W niniejszym postępowaniu sąd I instancji oparł swoje ustalenia także na podstawie innych, prawidłowo przeprowadzonych

dowodów, którym przyznał wagę dowodu głównego (np. zeznania J. D., czy zeznania S. B.). Zważając na powyższe, w niniejszej sprawie nie zaktualizowały się przesłanki stanowiące podstawę do uchylenia wyroku sądu I instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Sąd odwoławczy w celu konwalidowania błędu sądu *meriti*, przesłuchał podczas jednej z rozpraw apelacyjnych uzupełniająco wymienionego świadka. Jak wyżej wskazano, w czynności tej uczestniczyli zarówno skazani, jak też ich obrońcy, ponadto strony te miały możliwość zadawania pytań przesłuchiwanemu świadkowi i składania oświadczeń oraz wniosków wobec tego dowodu. Prawa procesowe oskarżonych i ich obrońców w odniesieniu do prowadzenia postępowania dowodowego w zakresie zeznań M. K. zostały zatem zachowane, a sąd odwoławczy, przeprowadzając tę czynność, kierował się kontekstem normatywnym art. 437 § 2 *in fine* k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k., nakładającym na ten sąd obowiązek przeprowadzenia takiego dowodu uzupełniającego. Nie można wobec powyższego zasadnie twierdzić, iż brak uchylenia przez sąd odwoławczy w takim przypadku wyroku sądu I instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, stanowi naruszenie dyrektywy zawartej w art. 437 § 2 k.p.k., ponieważ w sprawie nie zaistniały okoliczności uzasadniające podjęcie takiej decyzji, w tym w szczególności nie zaistniała konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości. Ponadto, dowody przeprowadzone przed Sądem Okręgowym w Nowym Sączu, w tym dane o karalności świadka M. K. oraz dowody, których potrzeba uzyskania ujawniła się dopiero w toku rozprawy odwoławczej - ostatecznie nie przyczyniły się do zmiany dotychczasowych ustaleń faktycznych w sprawie.”

Również niezasadny jest zarzut z pkt 6 kasacji obrońcy skazanych B. L. i A. S., jak i zarzut z pkt 2 kasacji obrońcy skazanego J. L.. Obrońca skazanych B. L. i A. S. podnosi, że doszło do rażącego naruszenia przepisów prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 5 § 2 k.p.k., poprzez niedostrzeżenie przez Sąd Okręgowy w Nowym Sączu tego, że w odniesieniu do prawidłowo ustalonego i ocenionego stanu faktycznego sprawy zachodzą - w ocenie skarżącego - niedające się usunąć wątpliwości, które winny zostać rozstrzygnięte na korzyść oskarżonych, a które nie pozwalają na przyjęcie, że sprawstwo oskarżonych co do przypisanych im na mocy zaskarżanego wyroku

czynów zostało w sposób niebudzący wątpliwości wykazane, wskazać należy. Z kolei obrońca skazanego J. L., wskazuje na rażące naruszeniu przepisów prawa procesowego, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 5 § 2 k.p.k., poprzez zastosowanie zasady domniemania winy zamiast zasady domniemania niewinności i w konsekwencji przypisanie temu skazanemu popełnienia zarzucanego mu czynu w sytuacji, gdy na gruncie stanu faktycznego sprawy brak jest jakichkolwiek dowodów - w ocenie skarżącego - pozwalających w sposób kategoriyczny poczynić ustalenie, iż J. L. uczestniczył we wprowadzaniu do obrotu znacznej ilości środków odurzających w postaci ziela konopi marihuany oraz amfetaminy, podczas gdy całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, poddanego prawidłowej ocenie, a w szczególności prawidłowa ocena zeznań świadków, w tym świadka M. K., który w toku przesłuchania przed Sądem Okręgowym w Nowym Sączu zaprzeczał prowadzeniu rozmowy z J. L., które to twierdzenia okazały się nieprawdziwe, co powinno skutkować daleko idącą ostrożnością w zakresie ich oceny, prowadzą do wniosku, że J. L. nie dopuścił się popełnienia zarzuczanych mu czynów. Wbrew poglądom skarżących w realiach sprawy nie można się dopatrzyć rażącego naruszenia przez Sad Okręgowy w Nowym Sączu art. 5 § 2 k.p.k. Reguła z art. 5 § 2 k.p.k. ma zastosowanie jedynie wówczas, gdy zostały wyczerpane wszystkie możliwości poznawcze, a mimo to nie dało się usunąć zaistniałych wątpliwości, a wynikający z niej nakaz dotyczy wyłącznie organu procesowego. Wielokrotnie już Sąd Najwyższy wskazywał, że dla oceny, czy nie został naruszony zakaz tłumaczenia nieusuwalnych wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, nie jest istotne zgłoszenie wątpliwości przez stronę postępowania, ale wyłącznie to, czy orzekający w sprawie sąd, w realiach konkretnej sprawy, rzeczywiście je powziął i mimo to rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 16 czerwca 2005 r., sygn. akt II KK 476/04, *Legalis*, z dnia 22 grudnia 2010 r., sygn. akt II KK 308/10, *Legalis*). Sąd odwoławczy może zatem naruszyć regułę z art. 5 § 2 k.p.k. w dwóch przypadkach: 1) gdy dokonywał własnych faktycznych i zaistniałą, w świetle jego ustaleń, nieusuwalną wątpliwość, rozstrzygnął na niekorzyść oskarżonego, lub 2) gdy zaakceptował błędne postąpienie sądu pierwszej instancji, który mimo iż stwierdził, że powziął nieusuwalne wątpliwości to rozstrzygnął je na niekorzyść

oskarżonego. W niniejszej sprawie wątpliwości takie zgłosili jedynie Autorzy kasacji, nie powzięły ich natomiast sądy orzekające w niniejszej sprawie, w tym Sąd Okręgowy w Nowym Sączu. Dowody przeprowadzone przed tym Sądem ostatecznie w żadnym stopniu nie przyczyniły się do zmiany dotychczasowych ustaleń faktycznych. Sąd Okręgowy w Nowym Sączu dokonując kontroli odwoławczej zaskarżonego wyroku Sądu Rejonowego w Nowym Sączu z dnia 8 kwietnia 2022 r., sygn. akt II K 16/16, nie zakwestionował, ani oceny materiału dowodowego przeprowadzonej przez sąd I instancji, ani poczynionych ustaleń faktycznych. W pisemnym uzasadnieniu swojego wyroku Sąd Okręgowy w Nowym Sączu podkreślił, że sąd I instancji zachowując obiektywizm przeanalizował wszystkie okoliczności zarówno na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonych. Konkurencyjne, wyznaczone interesem procesowym oskarżonych wersje zdarzeń nie były w stanie podważyć oceny dowodów, ustaleń faktycznych oraz oceny prawnej dokonanych przez Sąd Rejonowy w Nowym Sączu.

Kierując się przedstawionymi motywami Sąd Najwyższy z mocy art. 535 § 3 k.p.k. rozstrzygnął jak w postanowieniu.

[J.J.]

r.g.